

KS. STANISŁAW WITEK

KSIĘGI MĄDROŚCIOWE STAROŻYTNEGO EGIPITU JAKO ŹRÓDŁA  
DO HISTORII IDEI MORALNYCH

Kościół na Soborze Watykańskim II zwrócił uwagę na dziedzictwo kulturowe ludzkości, zwłaszcza w zakresie różnych religii. „Od pradawnych czasów aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia; nieraz nawet uznanie Najwyższego Bóstwa lub też Ojca. Rozpoznanie to i uznanie przenika ich życie głębokim zmysłem religijnym. Religie zaś związane z rozwojem kultury starają się odpowiedzieć na te same pytania za pomocą coraz subtelniejszych pojęć i bardziej wykształconego języka” (DRN 2). Pytania, o jakie tu chodzi, odnoszą się głównie do zagadnień moralnych, związanych bezpośrednio z sensem ludzkiego istnienia: „Czym jest człowiek, jaki jest sens i cel naszego życia, co jest dobrem, a co grzechem, jakie jest źródło i cel cierpienia, na jakiej drodze można osiągnąć prawdziwą szczęśliwość, czym jest śmierć, sąd i wymiar sprawiedliwości po śmierci, czym wreszcie jest owa ostateczna i niewysłowiona tajemnica ogarniająca nasz byt, z której bierzemy początek i ku której dążymy” (tamże 1). Wyniki tych dociekań są rozmaite, ale wszystkie coś wnoszą do wspólnego dorobku poznawczego ludzkości. „Kościół nie odrzuca nic z tego, co w tych religiach jest prawdziwe i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do tych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. [...] Przeto wzywa synów swoich, aby [...] uznawali, chronili i wspierali owe dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które u tamtych się znajdują” (tamże 2).

U źródeł europejskiego świata myśli, który specyficznie ukształtował myśl chrześcijańską, leży dorobek kultury egipskiej. „Literatura egipska w pełni odzwierciedlała życie wewnętrzne i głosiła [...] bardzo już wysoki ideał człowieczeństwa. Najbardziej może oryginalne z tych dzieł, jakie pozostawiła, a mianowicie zbiory mądrości, kreślą ideał tak górny, że mógłby z niego skorzystać jeszcze człowiek dzisiejszy, co stanowi najlepszy dowód ich głębokiej i trwałej wartości. Literatura egipska przeanalizowała z wielką wrażliwością uczucia najbardziej subtelne, miłość synowską czy miłosierdzie. A także, znów po raz pierwszy w historii ludzkości, podkreśliła z całym naciskiem cenę uciekającej chwili oraz niezastąpioną wartość, jaką przedstawia życie ludzkie”<sup>1</sup>.

„Nie tylko podejście psychologiczne zdecydowało o tym, że Egipcjanie stworzyli literaturę o dużej atrakcyjności. Literatura ma również walory etyczne i re-

<sup>1</sup> F. D a u m a s. *Od Narmery do Kleopatry. Cywilizacja starożytnego Egiptu*. Tłum. I. Zawadzka. Warszawa 1973 s. 419.

ligijne. [...] Literatura ta jest wytworem ludzi zrównoważonych, umiarkowanych. Jej najdoskonalsze twory są harmonijne i starają się uświadomić człowiekowi znaczenie miary we wszystkim. Musimy stwierdzić, że jej księgi mądrości, nawet jeżeli zaczynają się wypowiedziami tak pesymistycznymi, jak królewska nauka Amenemhata dla Sesostrisa I, albo jeżeli wchodzi w skład tak gorzkich doświadczeń, jak to widać w Papirucie Insinger, nigdy nie zamykają się negacją. Pesymizm ma człowieka tylko przestrzec, wzmóc jego czujność. Nieprzewidziana interwencja Boga krzyżującego nasze plany ma tylko zachęcić do pokory. Człowiek może liczyć jedynie na siebie, ale też nie jest zwolniony od wysiłku, zwłaszcza w kierunku doskonalenia samego siebie. [...] Literatura ta, na pewno nie znająca dramatycznych konfliktów tragedii greckiej, wynalazła świadomość wewnętrzną i wyjawiała nam sekret, jak do niej dojść. [...] Osiągnęła prawdziwy humanizm. Dla niej życie takie, jakie jest nam dane, stanowi wartość zbyt wysoką, by się na nie uskarżać lub lekceważyć je. Jej najgłębsze intencje wyrażone zostały w sposób wysoce subtelny i dziś jeszcze ujmują nas swoim urokiem. Oprócz humanizmu wyraża ona podstawowe treści metafizyczne. Czy może dlatego, że cała przesiąknięta religią? Być może. Ale przez to tym bardziej osiągnęła poziomy, na jakie wiele literatur wznosi się rzadko, albo też nie wznosi się wcale”<sup>2</sup>.

W niewielu kulturach pisma sapiencjalne osiągnęły taką ilość i tak wielkie znaczenie jak egipskie księgi dydaktyczne o charakterze mądrościowym, stanowiące tzw. nauki (zwane w języku staroegipskim „sbojet”). Twórczość tego typu przewija się przez całe dzieje tego kraju, od czasów najdawniejszych aż do epoki panowania Rzymian. Księgi mądrości uchodzą za dzieła klasyczne i są przedmiotem nauczania szkolnego; zna je szeroko ogół wykształconych Egipcjan, oddających nawet ich twórcom cześć niemal boską (np. Imhotepowi). Teksty tych ksiąg są przeważnie redagowane w postaci rad ojca dla syna, wchodzącego dopiero w życie publiczne. Treścią ich jest więc doświadczenie uprzednich pokoleń, przekazywane drogą tradycji, która była dla Egipcjan fundamentalną zasadą postępowania. To nauki kresła „drogę życia”, którą człowiek powinien iść, by zapewnić sobie szczęśliwą egzystencję. Dotyczą one najrozmaitszych spraw codziennych, począwszy od wskazywania zasad grzeczności, przez pochwałę różnych cnót praktycznych, aż do zagadnienia zbawienia własnej duszy<sup>3</sup>.

Autorami powyższych „nauk” byli mędrcy, znani również poza granicami Egiptu. Już w XI w. przed Chr. książę fenickiego miasta Byblos powiedział: „To z Egiptu wyszła mądrość, aby dotrzeć do kraju, gdzie żyję”. Autorów tych zna Pismo święte (1 Krl 5, 10; Iz 19, 12-14. Por. Wj 7, 11). Podziwiali ich wiedzę Grecy; stąd też do Egiptu wędrowali po nią Solon, Pytagoras, Herodot, Platon i inni. Tych mędrców spotyka się zwykle w środowiskach urzędniczych, zwłaszcza na dworze faraonów. Byli to często główni ministrowie (wezyrowie), doradcy królewscy albo dworzanie o specjalnych funkcjach, jak pisarze czy posłowie. Niekiedy autorami „nauk” byli — przynajmniej nominalnie — sami władcy; nie wiadomo przy tym w jakiej mierze przypisywane im księgi są autentyczne co do pochodzenia, a o ile stanowią tylko fikcję literacką. Wyższa pozycja społeczna autorów stawiała im pewne wymagania co do wykształcenia, a zarazem dawała możliwość szerszych doświadczeń. Byli to ludzie, którym nie były obce zasady moralności głoszone tradycyjnie przez „Dom Życia”, a więc rodzaj akademii teologicznej związanej z większymi ośrodkami kultowymi.

<sup>2</sup> Tamże s. 267, 356 n.

<sup>3</sup> G. P o s e n e r. *Sagesse*. W: *Dictionnaire de la civilisation égyptienne*. Par. G. Posener etc. Paris 1959 s. 256 n.

Twórczość literacka autorów różnych „nauk” świadczy o tym, że umieli oni kierować działaniem innych ludzi, i że byli zdolni do systematycznej refleksji nad obserwowanymi zjawiskami społecznymi. Humanizm ich miał koloryt religijny, co tłumaczy się między innymi wpływami środowiskowymi. Z wiekiem i narastającym doświadczeniem autorom siłą rzeczy narzucało się pragnienie, aby podzielić się spostrzeżeniami z synem czy następcą na urządzie. W ten sposób chcieli oni przekazać następnemu pokoleniu osiągniętą mądrość życiową, jak też lepiej je „uformować” do zadań podejmowanego stanowiska. Często z zasadami moralnymi łączyły się wskazówki biotechniczne i prakseologiczne: jak właściwie ułożyć sobie życie, co należy robić, by osiągnąć wielką karierę, czy dobrze się sprawić na zajmowanym urządzie. Księgi te były przeznaczone głównie dla pisarzy królewskich; miały one natchnąć roztropnością, jaka powinna cechować dworzan i pomagać urzędnikom królewskim w administrowaniu krajem. Zgodnie z tradycją egipską w pismach mądrościowych stosowano formę sentencji<sup>4</sup>; były one łatwe do memoryzowania i posiadały dużą plastyczność wypowiedzi. Z biegiem czasu pewne wątki powtarzały się w rozmaitych wersjach. Pisma te podziały na myśl grecką zwłaszcza przez Hezjoda<sup>5</sup>. Wpływ ten rozciąga się, być może, również na hebrajską filozofię życia<sup>6</sup>, a pośrednio także na świat ideologii chrześcijańskiej. Zagadnienia te będą omówione na innym miejscu, przy okazji analizy poszczególnych utworów.

Wskazania mędrców mają koloryt historyczny i są zabarwione nastrojami poszczególnych epok: od optymizmu panującego w Starym Państwie, przez zwątpienie na widok walącego się w gruzy porządku społecznego, przez trzeźwość Średniego Państwa, aż do nastrojów mistyki oraz uduchowionego humanizmu w Nowym Państwie i epoce hellenistycznej. Wszystkie jednak nauki staroegipskie były realistyczne i oparte na zasadzie umiaru. Znać w nich ducha ludu pracowitego, karnego i szanującego tradycję. Wszędzie dominuje wzgląd praktyczny. Nawet wtedy, gdy inspiracja wskazań życiowych jest szlachetna, nie opiera się ona na spekulacji teoretycznej, ani nie odwołuje się do czystej bezinteresowności człowieka. Moralność w swoich wymogach opiera się na znajomości potrzeb natury ludzkiej, zwłaszcza gdy chodzi o jej stronę społeczną i utylitarną. Może te aspekty realizmu i pozornej przyziemności sprawiły, że te nakazy postępowania miały ogromną trwałość. Formowały one ducha narodu przez długie wieki, pomimo wszystkich przemian, jakim w tych czasach ulegał. Nie można tu mówić o stagnacji myśli moralnej, gdyż kolejne „nauki” odbijają w sobie potrzeby czasu, a dojrzewanie duchowe narodu w trudnych jego chwilach doprowadziło do pogłębienia religijności, zbliżającej się aż do mistyki.

<sup>4</sup> *Introduction à la Bible*. T. 1. Tournai 1959 s. 625 n.

<sup>5</sup> Por. P. Walcot. *Hesiod and the Instructions of Onchsheshonqy*. „Journal of Near Eastern Studies”. 21:1962 s. 215-219; tenże. *Hesiod and the Didactic Literature of the Near East*. „Revue des Etudes Grecques” 75:1962 s. 13-36, nn.

<sup>6</sup> Por. G.R. Driver. *Problems in the Hebrew Text of Proverbs*. „Biblica” 32:1951 s. 173-197; E. Drioton. *Le livre des Proverbes et la sagesse d'Aménémopé*. „Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium” 12:1959 s. 229-241 nn.